

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego“ -- sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 20
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.00

Polska przygotowuje się do wielkiej akcji

Gruntowne zmiany na wszystkich ważniejszych placówkach dyplomacji polskiej

Decydujące przesunięcia personalne w centrali M. S. Z.

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

Przyjazd posła Skirmunta w sprawach służbowych do Warszawy i zapowiedziane na jutro przybycie ambasadora Chłapowskiego jest, jak słychać, w ścisłym związku z daleko idącymi zmianami personalnymi, przewidywanymi w dniach niedalekich w ministerstwie spraw zagranicznych.

Polska przygotowuje się do intensywnej akcji dyplomatycznej, mającej na celu pacyfikację stosunków z sąsiedzimi zachodnimi i wschodnimi.

W akcji tej głównymi pomocnikami siłami muszą być nasze trzy główne placówki dyplomatyczne: Londyn, Rzym i Paryż.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały jednak, że placówki te nie spełniają należycie swych zadań.

P. SKIRMUNT — OPUŚCI LONDYN.

W związku z tem pos. Skirmunt

prawdopodobnie nie wróci do Londynu. Miejsce jego ma zająć jeden z najzdolniejszych dyplomatów polskich. Mówi się w pewnych kręgach o powrocie do czynnej polityki p. Al. Skrzyńskiego.

Ambasady polskiej w Paryżu nie dotkną, podobno, żadne zmiany personalne. Pobyt p. Chłapowskiego w Warszawie ma na celu skoordynowanie i ściśle omówienie szczegółów akcji dyplomatycznej, jaką wkrótce rząd polski ma podjąć.

Natomiast duże niespodzianki ma dać reorganizacja poselstwa polskiego w Rzymie.

P. KNOLL — DO RZYMU.

Coraz większe znaczenie, jakie Włochy zdobywają w polityce międzynarodowej, zmusza rząd polski do obsadzenia przedstawicielstwa polskiego przy rządzie włoskim przez siłę pierwszorzędną — zdolnego dyplomata.

Podobno placówkę tę zaproponował min. Zaleski wiceministrowi Knollowi.

P. Knoll w początku przyszłego tygodnia ma wyjechać na urlop wypoczynkowy, poczem ma udać się wprost do Rzymu.

A NA JEGO MIEJSCE...

W związku z ustąpieniem pana Knolla sprawą pierwszorzędnej wagi staje się obsadzenie stanowiska wiceministra min. spraw zagranicznych. Wymieniają dwa nazwiska: p. Tytusa Filipowicza i p. Henryka Strassburgera.

Największe szanse ma kandydatura druga. Wysoki komisarz w Gdańsku, częsty delegat Polski do Genewy, kilkakrotny kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, b. wiceminister spraw zagranicznych, uchodzi słusznie za jednego z zdolniejszych dyplomatów polskich, o czym świadczy cały szereg konkretnych zwycięstw, odniesionych przez Strassburgera na terenie Gdańska i Genewy.

KS. RADZIWIŁŁ—DO BERLINA.

Jak się dowiadujemy, również został wezwany i przybył już do Warszawy poseł polski w Berlinie, p. Kazimierz Olszowski, na którego miejsce — jak już donosi-

siliśmy — ma być mianowany ks. Janusz Radziwiłł.

Wszystkie te sprawy mają być do soboty bieżącego tygodnia zdecydowane.

Rząd Piłsudskiego --rządem równowagi społecznej

Marszałek Piłsudski zalicza siebie do konserwatystów

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym dziennik „ABC“ doniósł, że na pierwszym posiedzeniu rady ministrów, pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego, marszałek oświadczył, iż rząd jego musi być rządem równowagi społecznej i w tym celu właśnie w gabinecie reprezentowane są żywioły konserwatywne.

Marszałek mówił:

— Panowie Meysztowicz, Niezabytowski, ja, a może i p. Romocki — to czynniki konserwatywne. Wszyscy inni panowie są z tamtej strony...

Kronprinz w armji republikańskiej

Dymisja gen. von Seeckta i Severinga

BERLIN, 7-go października. — Sprawa ustąpienia generała pułkownika von Seeckta wywołała w berlińskich kręgach urzędowych i prywatnych niezwykle sensacyjną. Minister obrony krajowej dr. Gessler stwierdził na konferencji u prezydenta Rzeszy, że jeżeli Hindenburg nie podpisze aktu dymisyjnego dla gen. Seeckta, to on sam, t. j. minister wojny, natychmiast ustąpi. Minister obrony krajowej stwierdził, iż wojskowe sfery a zwłaszcza gen. Seeckt, od dawna nie uznawały autorytetu ministra wojny i że wobec tego ustąpienie gen. Seeckta stało się koniecznością.

Następcą Seeckta zostanie prawdopodobnie wirttemberczyk Reinhard, dowódca komendy Reichswehry w Kassel.

Najciekawszym w tej sensacyjnej sprawie jest fakt, że ułokowanie syna b. następcy tronu w Reichswehrze zostało spowodowane intrygami byłego następcy tronu.

Prasa demokratyczna domaga się represji wobec Hohenzollernów, wskazując na to, iż b. następcę tronu znowu miesza się do polityki wewnętrznej Rzeszy, nadużywając w ten sposób gościnności,

udzielonej mu przez rząd republikański.

PARYŻ, 7 października. (ATE.) Sauerwein w „Matinée“ pisze, że ustąpienie Seeckta i Severinga uwalnia rząd niemiecki od dwóch niewygodnych osobistości. Sauerwein przypomina, że konferencja ambasadorów próbowała już ograniczyć i ściślej określić funkcje generała Seeckta, który był właściwie szefem armji niemieckiej, a komisja kontrolująca miała w osobie Seeckta przeciwnika, który z uporem przeciwstawił się wszystkim jej żądaniom. Severing i Seeckt wyobrażają tendencje niemieckie, które nie dadzą się pogodzić. Sauerwein nie wierzy by prawdziwą przyczyną ustąpienia Severinga był jego stan zdrowia a przyczyną ustąpienia von Seeckta jest udział syna kronprincea w manewrach.

Generał Seeckt został usunięty ponieważ był główną przeszkodą jaką napotykał Stresemann w swej polityce zagranicznej. Francja nie mogła być zadowolona z wzmocnienia fortyfikacji w Królewcu ani z instrukcji, jakimi kierowano się w Reichswehrze. Stresemann uwalniając się od Severinga i Seeckta pozyskuje większą swobodę do dal-

szego prowadzenia rokowań z Francją.

BERLIN, 7 października. (PAT.) Kanclerz dr. Marx powrócił dzisiaj po południu do stolicy i, według doniesień pism, udał się niezwłocznie do Reichstagu, aby wziąć udział w obradach prezydium partji centralnej.

Termin przyjęcia u prezydenta Rzeszy Hindenburga, na którym ma zapadnąć decyzja w sprawie dymisji gen. v. Seeckta, nie został jeszcze oznaczony. Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj na posłuchaniu gen. Seeckta i ministra Reichswehry Gesslerera.

Mędzy wierszami prasy nacjonalistycznej można wyczytać, że nie jest wykluczone, iż dymisja generała Seeckta nie będzie przyjęta, jako zbyt odpowiadająca zasadniczym życzeniom międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Prasa demokratyczna, demaskując ten manewr nacjonalistyczny, oświadcza, że cały gabinet Rzeszy oświadczył swoją solidarność z ministrem Reichswehry Gesslerem, który tym razem nie chce swoją osobą zasłaniać samowoli gen. Seeckta, protegującego dawne tradycje Hohenzollernów w republikańskim pułku piechoty w Potsdamie.

Sejm zbierze się 30 października

Opracowywanie budżetu na r. 1927

Nasz warsz. koresp. telef.:

Dowiadujemy się, że ministerjum skarbu odesłało już projekt ustawy preliminarza budżetowego na rok 1927-8 za czas od dnia 1 kwietnia 1927 roku do prezydium rady ministrów, gdzie w tej chwili ostatecznie uzgadnia się i opracowuje poszczególne działy preliminarza. — Na najbliższym posiedzeniu rady ministrów projekt tej ustawy wejdzie pod obrady, poczem preliminarz ma być dnia 18 b. m. odesłany do druku. Pomiędzy 20 a 25 b. m. preliminarz zostanie przesłany do sejmu, tak, by sesja sejmowa mogła

być zwołana przez p. prezydenta Rzeczypospolitej na dzień 30 października. Będzie to zwykła konstytucyjna sesja budżetowa, która potrwa około 5 miesięcy.

W czasie tej sesji rząd przedłoży poza preliminarzem budżetowym projekt jeszcze jednego wizerunku na czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 1927 roku wobec tego, że nowy rok budżetowy rozpoczynać się będzie obecnie nie z dniem 1 stycznia, lecz z dniem 1 kwietnia każdego roku.

Zamach na pociąg osobowy między Wawrem a Radością

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wczoraj na szlaku kolejowym Warszawa—Otwock jakies zbrodnicze ręce gotowały zamach.

Oto pociąg osobowy podmiejski idący z Warszawy — gdy wyruszył około godz. 7 wieczór z Wawra, nagle w odległości półtora klm. od stacji natrafił na niebez-

pieczną przeszkodę. Była ona położona w poprzek toru szyna długości około 2 metrów. Maszynista nie spostrzegł jej, lecz niebawem wyczuł, że coś hamuje przednie koła parowozu.

Gdy pociąg zatrzymano okazało się, że szynę tą przednie koła poparowały blisko przez 150 m.

Miljard dolarów inwestowany w przemysł filmowy amerykańskim

Z Międzynarodowego kongresu kinematograficznego

Paryż, w październiku 1926 r. Dzięki odbywającemu się obecnie w Paryżu międzynarodowemu kongresowi kinematograficznemu mamy sposobność zapoznać się bliżej z niestęchanie interesującym sprawozdaniem, złożonym przez znanego p. serza Valentina Mandelstamma francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, a reasumującemu wyniki dokonanych osobście badań nad teraźniejszym stanem amerykańskiego przemysłu filmowego. Można śmiało rzec, że spostrzeżenia i dane cyfrowe, nader sumiennie zebrane przez tego autora, będąc poniekąd dla całego szeregu delegatów prawdziwą rewelacją sensacyjną, stanowią zasadniczy wątek toczących się obrad. Stany Zjednoczone, uchodzące słusznie za największego w świecie producenta filmowego są krajem, w którym sztuka ta stoi na najwyższym poziomie: jeśli nie artystycznym, to w każdym razie doskonałości technicznej. O dostaniu się do New Jorku, Los Angeles, Hollywoodu, tej ziemi obiecanego srebrnego ekranu, śnią wszystkie embriony gwiazd kinematograficznych.

Wyjątkowe stanowisko, zajęte przez Amerykę w dziedzinie kinematograficznego przemysłu, tłuma czy się w znacznej mierze rzeczowymi danymi, które, podane do publicznej wiadomości dzięki referatowi Mandelstamma wzbudziły powszechny podziw, zabarwiony przymieszką łatwo zrozumiałej zazdrości. Ogólna suma kapitału inwestowanego w przedsiębiorstwach, związanych bezpośrednio z produkcją filmową — teatrach, biurach, pracowniach, budowlach dekoracyjnych etc. — dosięga dziś olbrzymiej sumy jednego miljaru dolarów! Sale teatralne Stanów Zjednoczonych w ilości blisko 20.000 mają tygodniowo od 80-u do 100-u milionów widzów. Dochody z przedstawień w ciągu 1925 r. wyniosły przeszło 700 milionów dolarów. Wytwórcie tamtejsze dają stałe zatrudnienie 235.000 ludziom, których „Existenzminimum” stanowi 5 dolarów dziennie. Znamienne są cyfry, dotyczące kosztów produkcji, a wahające się przy zwykłym obrazie pomiędzy 75-ma a 100-ma tysiącami dolarów przy lepszych zaś przeciętnie 200—300 tysięcy dol. Z sum tych 25 proc. pochłaniają gąże artystów, 10 proc. pensje fotografów, 20 proc. koszty ogólne, 19 proc. sporządzenie dekoracji, 3 proc. kostiumy, 8 proc. przejazdy trupy, 5 proc. błonki fotograficzne oraz 10 proc. wynagrodzenia autorskie. Za scenarjusz płaci się przeciętnie do 10.000 dolarów, wykwalifikowani jednak i znani pisarze otrzymują czasem za jeden utwór do 100.000 dolarów! Znaczna część całej produkcji — blisko 85 proc. — skoncentrowana jest w rękach sześciu wielkich firm, będących jednocześnie właścicielami niemal wszystkich teatrów kinematograficznych istniejących w Stanach Zjednoczonych.

Silną i jednocześnie słabą stroną amerykańskiego przemysłu filmowego jest, z punktu widzenia rentowności, przedsiębiorstwa eksport obrazów do innych części świata, stale wzrastający i... coraz większe trudności mający do zwalczania. Jeszcze w roku ubiegłym sprowadzały stamtąd: Anglia i Australia 90 proc. swoich kinoprogramów, Francja 75 proc., Niemcy i północna Europa do 80 proc., tyleż prawie Ameryka Południowa i t. d. C. Lemmle, prezes potężnego „Uniwersalu” i W. Wagner, kierownik znanego „Paramountu” przyznali otwarcie, że eksport, stanowiący obecnie 25—30 proc. ogólnego obrotu rocznego, jest już jedynym bodaj źródłem dochodu, resztę bowiem zysków pochłaniają nieproporcjonalnie duże wydatki bezpośrednio i reklama.

Za najpoważniejszych swoich konkurentów uważają Amerykanie Niemców, z którymi walczą w ten sposób, że zwabiają do siebie odpowiednio wysokimi gażami ich najwybitniejszych artystów i

Tłuc naczynia można, ale trzeba płacić

Kto poniesie kosztą sanacji finansowej we Francji?

Od roku 1919-go wszyscy uczestnicy wielkiej wojny znajdują się w sytuacji, którą najlepiej może maluje nasze przysłowie: „Tłuc naczynia można — ale trzeba płacić”. Zwłaszcza, iż między byłymi sojusznikami nie istnieje już szczerza solidarność. Istniejący rozłam i brak zaufania prowadzi do wyłonienia się dwóch konsekwencji: pierwszej — każdy kraj stara się zapłacić jaknajmniej (w tem tkwi głębszy sens nieskończonych dyskusji na temat długów wojennych), oraz drugiej — wewnątrz każdego kraju klasy społeczne walczą się między sobą w tym celu, aby płacić mniej niż na każdą z nich przypada. W Niemczech kwestja ta została rozstrzygnięta prawie zupełnie przez zwycięstwo konserwatystów nad demokrata-

mi. We Francji istnieje ta sama tendencja, kwestja jednak jest bardziej skomplikowana, Francja nie jest bowiem krajem wybitnie przemysłowym, lecz nacją chłopską i drobnorentjerską.

Już przed zastosowaniem określonego programu sanacyjnego poniosła Francja — tak samo jak Niemcy — ciężkie ofiary, których korzyść realna dla państwa i społeczeństwa była wręcz żadna. Najwięcej ucierpiała przytem średnia klasa, ta najistotniejsza podpora Francji — olbrzymia armja drobnych kapitalistów, rentjerów, urzędników państwowych i prywatnych, pracowników umysłowych etc. Klasa ta zbiedniała przerażająco, tracąc 90 — 95 procent swego majątku, oszczędności, nieruchomości zamienionych na papier-

ry giełdowe i pożyczki państwowe, które straciły swą wartość.

W ciągu tych niespokojnych, burzliwych lat ucierpiała waluta, frank spadł i w lipcu r. b. osiągnął najniższy swój poziom w stosunku do funta szterlingów. Rozmaite, następujące po sobie rządy zwalały wzajem na siebie winę za deprecjację waluty i derutę finansową. Ta sama opinja publiczna, która w roku 1924-ym przy wyborach majowych zaprotestowała przeciw gospodarce finansowej bloku narodowego, obalając gabinet Poincarego, obróciła z kolei ostrze swej krytyki i niezadowolenia przeciw kartelowi lewicy, umożliwiając Poincaremu ponowny powrót do władzy.

Rzeczoznawcy finansowemu musi się wydać niedorzecznem takie

wyłączenie polityczne ujęcie zagadnienia walutowego; nie ulega wątpliwości, iż na kurs franka wpływał zespół przyczyn niezależnych od takich lub innych idei i względów Herriota lub Poincarego. Podstawą jednak każdego programu sanacyjnego i jego ostateczną konsekwencją jest podział ciężarów i ofiar między klasy społeczne. W tym więc znaczeniu i sensie należy rozumieć polityczne wahania opinji publicznej we Francji.

W Niemczech w roku 1923 kwestja ta przedstawiała się zupełnie jasno i wyraźnie. Wielka finansjera, t. zw. ciężki przemysł, handel i wielka własność rolna tworzyły jednolity obóz, któremu przeciwstawiał się tylko obóz robotniczy. Między tymi dwoma obozami ziała pustka, klasa średnia bowiem była zupełnie zmiażdżona. Rzecz prosta, że interesy obozu wielkiej własności zwyciężyły.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja we Francji. W Paryżu tak samo jak w Berlinie przeciwstawiają socjaliści swój program finansowy i podatkowy programowi klas posiadających. Ale między obozem robotników i kapitalistów istnieje jeszcze we Francji mnogość grup społecznych, których nie można zaliczyć ani do tego, ani do tamtego obozu. Mieszczanństwo i drobniemiszczanństwo np. zbiedniałe, zubożone, ale jednak nie sproletaryzowane jeszcze zupełnie. Spore masy drobnego kupiectwa i sklepikarzy żyjących z dnia na dzień. Dalej zaś bardzo szerokie warstwy drobnego chłopstwa, które podreperowało się materialnie, nie czuje się jednak mimo to zupełnie pewnie wobec wahań waluty i ogólnej niepewności.

Te to właśnie grupy, tworzące w swej masie poważną siłę polityczną, są jeźdźcem u wagi powodzenia partji politycznych. One to decydują ostatecznie o zwrocie stanowczym na lewo albo na prawo. Ich własne potrzeby i interesy kolidują raczej z interesami banków lub robotników; ale ponieważ te grupy nie zdołały przezwyciężyć sprzeczności klasowych, obyczajowych, religijnych i nie umiały wytworzyć jednej wielkiej partji umiarkowanego środka, przeto wpływy polityczne tych grup są wręcz niestałe i oscylują między prawicą a lewicą.

Z powyższego układu sił politycznych i społecznych wynika empiryzm i niepewność w traktowaniu bolączek ekonomicznych Francji przez każdy rząd. Nowy gabinet Poincarego kroczy tą samą drogą oportunistycznych półśrodków, co jego poprzednicy. Układając swój nowy system wzmożonych podatków, Poincare ulegał tej samej, co i wszyscy jego poprzednicy, obawie przed możliwą reakcją — ze strony grup politycznych; oszczędzając większą własność i klasy posiadające, stwarzał jednocześnie pozory przychylenia się do planu ekspertów.

W rezultacie więc koszty sanacji finansowej we Francji poniesie w przeważnej mierze i na dalszy dystans klasa średnia i drobniemiszczanństwo, które nie posiadają jednolitej i zwartej organizacji politycznej i klasowej.

MARCELI RAY,
redaktor polit. „Petit Journal”

Stany Zjednoczone Europy

Pierwszy paneuropejski kongres w Wiedniu

Wiedeń, w październiku.

W życiu Europy dokonywa się widoczna już wyraźnie powolna stabilizacja pokoju.

Temu pokojowemu ideałowi służy propaganda Stanów Zjednoczonych Europy, rozwijana od kilku lat przez politycznego niemieckiego idealistę, hr. Coudenhove-Ca-lerg.

Obecnie odbył się właśnie w Wiedniu pierwszy kongres paneuropejski, zorganizowany przez wspomnianego działacza. Wśród protektorów kongresu widnieją nazwiska głośnych europejskich mężów stanu jak Caillaux, Benesz Lobe, Sforza, Painleve, Brouchere, ks. Seipel i w. in.

Polska była również poważnie reprezentowana, bo rząd polski uznał słusznie, że udział Polski w tym międzynarodowym kongresie jest pożądanym i wskazany — jak zresztą we wszystkich poważnych międzynarodowych akcjach, w których winniśmy zaznaczać swoją obecność i gotowość do kulturalnej współpracy.

Z Polski pojechał więc na kongres p. Aleksander Lednicki, b. min. Twardowski, b. min. Targowski prof. Wedkiewicz, W. Rostworowski, M. Ziadecki z Poznania i Stawski z Gdańska, znakomity skrzypek Karol Hubermann (jeden z najgorliwszych propagatorów idei Stanów Zjednoczonych Europy), poseł Marjan Dąbrowski i inni. Pojechała także delegacja akademików.

Ten pierwszy kongres paneuropejski, obradujący w Wiedniu, zgromadził wybitnych przedstawicieli umysłowości europejskiej i może przyczynić się do pokojowego kształtowania się stosunków.

P. Aleksander Lednicki przed wyjazdem swoim do Wiednia, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim:

„Kongres paneuropejski w Wiedniu jest bezwzględnie wydarzeniem, któremu trzeba poświęcić należytą uwagę. Jest to krok naprzód na drodze zbliżenia się na-

rodów. A za koniecznością zbliżenia takiego przemawiają nie tylko względy humanitarne i polityczne, lecz i względy gospodarcze. Zubożała i wyniszczona Europa musi się skonsolidować by brnąć się przed zależnością od potężnej Ameryki”.

Oczywiście między idea a jej realizacją — jest nieraz wielki przedział. Idea przedstawia się niekiedy w blasku niedosiętego ideału. Praktyczne urzeczywistnienie pięknych haseł natrafia nieraz na trudności nie do zwalczania i może nawet grozić słabym niebezpieczeństwami bardzo poważnymi.

Mur chiński dokoła granic państwowych, przymus paszportowy, opłaty celne, uniemożliwiająca należytą cyrkulację dóbr i powodująca ich drożyznę — wszystko to uważamy słusznie za nader przykre utrudnienia bytu. Ideałem byłoby „Stany Zjednoczone Europy”, których każdy mieszkaniec miałby pełną swobodę ruchów i w których wojna należałaby do strasz-

nych wspomnień niepowrotnej przeszłości.

Ale od takiego ideału jesteśmy jeszcze bardzo oddaleni. Politycy europejscy, którzy życzliwie odnoszą się do kongresu, patrzą wcale trzeźwo i sceptycznym okiem na unję paneuropejską.

I tak np. dr. Benesz oświadczył niedawno temu w Genewie:

„W praktyce jeszcze długo nie będzie można mówić o Zjednoczonych Stanach Europy. Problem Paneuropy długo pozostanie zagadnieniem ideowych propagatorów zanim się stanie problemem aktualnej polityki. Cały szereg kwestji trzeba będzie wówczas inaczej sformułować, bo praktycznej natury każą skorygować wiele szczegółów w planie, który dzisiaj nazywa się Paneuropa”.

Ale ideał Paneuropy jest piękny, choćbyśmy go nawet na razie uważali za utopję. Do ideału droga daleka. Niechaj paneuropejczykom nie braknie siły do kroczenia wytrwale drogą ideału. I. K.

Nie będzie więcej nadużyć z kaucjami

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o kaucjach, wymaganych od pracowników

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia o kaucjach, wymaganych od pracowników, który w najbliższym czasie stanie się obowiązującym na całym terytorjum Rzeczypospolitej. Rozporządzenie to ma ważne znaczenie dla szerokiej sfery gdyż ureguluje palącą sprawę kaucji, wymaganych od pracowników przy obejmowaniu różnych posad i stanowisk. Zdarza się często, że kaucje pobierane są przez nieuczciwych spekulatorów, którzy drogą oszustwa zbierają w ten sposób znaczne nieraz sumy. W wypadkach tych kaucje te służą zwykłe jako kapitał obrotowy w przedsiębiorstwie, co rozumie się, jest sprzeczne z istotą i celem ka-

cji i naraża szerokie sfery społeczne na ewentualną utratę całej złożonej sumy.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, mając na celu uniemożliwienie tego rodzaju faktów, postanawia, przedewszystkiem, że pracodawca może wymagać kaucji jedynie od pracownika, do którego ze swego powierzonego majątku pracodawcy.

Kaucja taka służyć może tylko na pokrycie szkód i strat pracodawcy wynikających z winy pracownika. Wysokość ich ustalona może być w drodze obustronnego porozumienia lub wyrokient sądowym.

Otrzymań od pracownika kaucję pracodawcy powinien niezwłocznie złożyć na imię pracownika w Banku Polskim, albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej z zastrzeżeniem, że suma ta może być podjęta przez pracownika lub że pracownik może nią rozporządzać tylko za zgodą pracodawcy.

Po ustanu stosunku najmu pracy pracodawca może odmówić zgody na podjęcie przez pracownika kaucji tylko w tym wypadku, gdy wniośił powództwo do sądu przeciwko pracownikowi o odszkodowanie z racji szkód i strat, poniesionych przez firmę z winy pracownika.

W razie stwierdzenia, że uzyskanie posady przez pracownika pozostaje w związku z udzieleniem pracodawcy pożyczki, pożyczka ta winna być uważana jako kaucja.

Z. K.

reżyserów — akcja ta prowadzona jest, planowo i solidarnie połączonymi siłami dolarowych potentatów filmowych. Zdają oni sobie sprawę również z wzrastającą w Europie niechęcią do nowojorskich obrazów, spowodowanej obniżeniem się poziomu artystycznego, wyjąłowieniem wyobraźni reżyserkiej, płytką treścią merytoryczną, dostosowaną do umysłowości tamtejszej, lecz nie odpowiadającą naszym wymaganiom. Uzasadnionym obawom porażki na tak cennym dla Stanów Zjednoczonych rynku europejskim przypisać należy założenie w Hollywood „Photoplay League”, cieszącej się poparciem wszystkich notabłów przemysłu i sztuki kinematograficznej. Zamierza ona ułatwić kontakt z amery-

kańskimi wytwórniami zdolnym, a nieznanym autorom i artystom wszystkich ras oraz narodowości, by tą drogą odmłodzić i rozszerzyć produkcję, kosztującą w ciasnym ramach rutynicznej estetyki yankesów.

Są to objawy tembardziej zastręgujące na uwagę, że rola, odgrywana przez kinematograf w życiu człowieka, staje się z dniem każdym większą i znacniejszą. Zainteresowanie które nią okazuje sekcja kulturalno-naukowa ligi narodów, jest wynikiem stwierdzenia dalekosiężnych wpływów — ujemnych lub dodatnich, wywieranych przez filmy na umysłowość i psychikę ludzką.

Strejk górników angielskich zaostrozony

Węgiel zagraniczny nie będzie dopuszczany do portów angielskich

Odwołanie z kopalń personelu technicznego, gwarantującego bezpieczeństwo

LONDYN, 7 października (Pat). Konferencja delegatów górniczych przyjęła jednogłośnie rezolucję, odrzucającą kategorię propozycji rządowej. Decyzja ta została powzięta po otrzymaniu rezultatów głosowania w okręgach, w których za propozycjami rządowymi wypowiedziało się 42 tysiące głosów, przeciwko 730 tysięcy.

LONDYN, 7 października (Pat). Konferencja delegatów związków górniczych przyjęła rezolucję, zalecającą niedopuszczenie do portów angielskich węgla zagranicznego, opodatkowanie człon-

ków innych związków zawodowych na rzecz strejkujących górników, wreszcie wysłanie agitatorów do wszystkich tych miejscowości, gdzie górnicy podjęli pracę, w celu skłonięcia ich do przystąpienia do strejku.

Rezolucja ta została przyjęta 594.000 głos. przeciwko 194.000. Jutro konferencja zajmie się zbadaniem sposobu wprowadzenia w życie tej rezolucji oraz wysłuchania sprawozdań o położeniu międzynarodowym.

LONDYN, 7 października (Pat). Konferencja delegatów związków górniczych obradowała popołudniu nad propozycjami w sprawie dalszej akcji oraz nad wnioskiem górników południowej Walii, dotyczącym odwołania z kopalń gór-

ników i mechaników, zatrudnionych jedynie w celu zapewnienia bezpieczeństwa w kopalniach.

Mimo sprzeciwu przedstawiciela komitetu wykonawczego, wniosek ten został przyjęty.

Restauracja monarchji w Grecji?

Czy Jerzy Schleswig Holstein odzyska utracony tron

Do wiadomości o wyruszeniu eks-króla Grecji wraz z małżonką z Paryża i o przybyciu obojga do Rumunii w nadziei na możliwość powrotu na tron w Atenach, przybywają nowe informacje o rozwoju akcji zmierzającej do restauracji „monarchji Hellenów”. Prasa wiedeńska dowiaduje się z Aten, że partia liberalna wystosowała do przebywającego w Paryżu Venizelosa pismo, w którym zapewnia go

o niezawodnej większości parlamentarnej w razie, gdyby chciał zgodzić się na sfornowanie rządu, z dniem partii, z wielkim zadowoleniem przyjęte byłoby także przez prezydenta Kondurlotisa i wciąż ofiarowującego swoje ustąpienie premiera Kondylisa. Na piśmie liberałów Venizelos odpowiedział, że gotów byłby zająć się utworzeniem rządu w Grecji pod warunkiem, że byłby w tym rządzie

Dymisja wyssana z palca

P. minister Kwiatkowski pozostaje na stanowisku

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że zamieszczone w kilku pismach notatki o zamiarze ustąpienia ministra przemysłu i handlu, p. inż. Kwiatkowskiego są pozbawione jakichkolwiek podstaw.

W szczególności nieprawdą jest, w dniu 6-go października p. inż. Kwiatkowski sprawę tę przedstawił p. prezydentowi Rzeczypospolitej, w którym to dniu i w tej sprawie wcale nie rozmawiał.

B. minister Sujkowski wrócił do statystyki

Nasz warszawski koresp. telef.:

Były minister oświecenia prof. Sujkowski został mianowany wczoraj naczelnikiem wydziału w głównym urzędzie statystycznym. Przed objęciem stanowiska ministra prof. Sujkowski pełnił te same funkcje.

Narady mniejszości narodowych bez żydów

Nasz warsz. koresp. telef.:

W dniu wczorajszym w Warszawie rozpoczęły się narady przedstawicieli ukraińców, białorusinów, Niemców i Litwinów.

Narady te zainicjowała ukraińska narodowa demokratyczna organizacja (Undo). Celem narady jest stworzenie wspólnej organizacji obrony praw mniejszości narodowych. Przedstawiciele żydów w na radach tych nie biorą udziału.

Rokowania handlowe z Niemcami

rozpoczną się 11 b. m.

Nasz warsz. koresp. telef.:

Dnia 11 b. m. wznawiają się rokowania handlowe polsko-niemieckie. Delegacja polska wyruszy do Berlina dnia 9 b. m. w składzie następującym: Senator Bartoszewicz, pos. Diamand, p. Marchlewski, radca prawny Braband. Na czele delegacji stoi dr. Budzyński.

Oficer — zabójca szofera przed sądem wojskowym

Nasz wileński koresp. telef.:

Wczoraj w sądzie wojskowym okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces kpt. Zagrajskiego, który dnia 29 czerwca r. bież. w Nowojelni, pow. nowogródzkiego zastrzelił szofera cywilnego Aleksandra Zdanowskiego. Do sprawy wezwano 17 świadków.

Kpt. Zagrajski odpowiada z wolnej stopy. Wyrok spodziewany jest dzisiaj.



Była para królewska grecka.

tylko ministrem spraw zagranicznych, podczas gdy premierostwo objąłby Tsaldaris, Metaksas lub którykolwiek z innych wybitnych monarchistów.

Deklaracja Venizelosa z pewnością bardzo mile została powitana przez eks-królewską parę powracającą z Bukaresztu, nad poparciem zagranicznym dla planów restauracyjnych przy wyzyskaniu rozległych swoich dynastycznych koligacji.

Przypomnieć należy, że były król Grecji, Jerzy III (którego pełne

nazwisko brzmi Schleswig-Holstein Sonderburg-Kluecksburg, królował w swojej ojczyźnie tylko przez rok i niespełna 3 miesiące (28 września 1922 — 18 grudnia 1923 r.) — Pozbawienie go tronu i wydalenie z kraju, otwierające drogę republice, było typowym przykładem jednego z tych imponujących spokojnych i gładkich przewrotów, których stały tragizm dziejowy polega na tem, że wywołują w następstwie całe serie coraz bardziej rujnujących i burzliwych kataklizmów.

Wybuch w łodzi królewskiej

Król rumuński i b. król grecki ofiarami wypadku

BUKARESZT, 7 październ. (P.). Król Ferdynand wybrał się wczoraj na łodzi motorowej w towarzystwie króla greckiego i dwóch księżąt z rumuńskiego domu królewskiego na wycieczkę po Dunaju. Król przesiadł się ze swej łodzi, w której znajdował się król

grecki, ponieważ ta szybciej płynęła. W chwili potem, w bagnach koło Brajły w pierwszej łodzi nastąpił wybuch motoru. Trzech oficerów odniosło rany. Sternik łodzi zdołał jeszcze na czas dobieć do brzegu.

Włochy kupują kolonię portugalską za 10 milionów funtów szterlingów

LONDYN, 7 października. „Daily News” donosi, jakoby rząd włoski oficjalnie ogłosił, że 20 b. m. dojdzie do zawarcia układu z Portugalią w sprawie odstąpienia Angoli, kolonii portugalskiej w Afry-

ce. Za odstąpienie Angoli Włochy zapłacą Portugalii 10 milionów funtów szterlingów.

Na transakcję tę miał wyrazić swą zgodę Chamberlain.

Zaopatrzenie Kraju w węgiel

Walka z nielegalnym handlem mieszkaniem

Wczorajsze uchwały Komitetu ekonomicznego ministrów

WARSZAWA, 7 października. (PAT). Pod przewodnictwem p. ministra skarbu Czechowicza obradował dzisiaj komitet ekonomiczny ministrów.

Komitet ekonomiczny na posiedzeniu wrześnie wem postanowił w zasadzie budowę sieci elewatorów zbożowych. Nastąpiły szczegółowe studia techniczne i finansowe, prowadzone przez ministerstwo reform rolnych. Komitet ekonomiczny polecił ministerstwu rolnictwa wykonać czenia całego planu budowy sieci elewatorów do dnia 1 stycznia 1927 roku.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski poruszył sprawę zaopatrzenia w węgiel rynku wewnętrznego.

Minister Kwiatkowski udzielił wyczerpujących informacji o stanie produkcji węgla i zawiadomił komitet o zamierzonych krokach ze strony swego resortu, oraz ministerstwa komunikacji w celu zabezpieczenia dostatecznej podaży węgla na zaspokojenie potrzeb przemysłu i konsumpcji zimowej.

Minister spraw wewnętrznych poruszył dalej sprawę konieczności przedsięwzięcia środków przeciwko nielegalnemu handlowi mieszkaniem, który odbywa się z krzywdą lokatorów.

W tej sprawie komitet ekonomiczny polecił, aby ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości opracowało przepisy, mające na celu wprowadzenie przymusu ogłoszenia publicznie woli w mieszkaniach przez naklejanie odpowiednich kartek na bramach domów, w których te wolne mieszkania się znajdują. W razie przekroczenia tego przepisu, mają być stosowane surowe kary.

Ponadto komitet ekonomiczny ministrów załatwił szereg spraw bieżących.

Rezerwy zbożowe dla Łodzi

Odpowiednie kredyty już są

Nasz warsz. koresp. telefonuje. Jak się dowiadujemy, kwoty przeznaczone na rezerwy zbożowe dla Warszawy, ŁODZI I OKREGU ŁÓDZKIEGO oraz Zagłębi górniczych zostały przez b. ministra skarbu p. Klarnera wstrzymane.

Według zasięgniętych przez nas informacji, kredyty te będą obecnie uruchomione ze względu na konieczność poczynienia już teraz zakupów zboża.

Zwłoka w śledztwie o napad

na pos. Zdziechowskiego

Plotka o oficerskich łóżach masonskich

Władze wojskowe nawołują oficerów do zachowania spokoju

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W sprawie tajemniczego najścia na p. Zdziechowskiego śledztwo pierwotnie prowadzone jest przez żandarmerję w dalszym ciągu.

Wbrew poprzednim przypuszczeniom dochodzenie nie zakończy się jeszcze w dniu dzisiejszym, ponieważ żandarmerja zmuszona jest sprawdzać coraz to nowe denuncjacje na temat zajścia, ukazujące się w części prasy. Okazuje się przytem, iż denuncjacje te są zwykle zupełnie bezpodstawne i wprowadzają raczej do śledztwa chaos, przedłużając je równocześnie, żandarmerja bowiem skrupulatnie sprawdza każdą podaną w ten czy inny sposób okoliczność.

W tej chwili śledztwo, poza poszukiwaniem podanego w jednej z denuncjacji „lokalu, w którym odbywała się zabawa” na jakiej miał rzekomo „powstać projekt napadnięcia na p. Zdziechowskiego” — zatrzymało się na ustaleniu trzech nazwisk osób poszlakowanych o udział w zajściu. Z chwilą ustalenia również wspomnianego „lokalu” byłoby przeprowadzone przesłuchanie uczestników rzekomej „zabawy”, co potrwałoby przypuszczalnie kilka dni.

W związku z ukazywaniem się w prasie prawniczej napastliwych artykułów i notatek szkalujących korpus oficerski z okazji napadnięcia na p. Zdziechowskiego, w korpusie tym panuje wzburzenie. Wzbu-

wienie to jest tak silne, iż komenda miasta zmuszona jest do wydania rozkazu do oficerów, wzywającego ich do spokoju i zaprzestania wogóle dyskusji na ten temat. Komisarjat rządu skonfiskował, jak wiadomo, dodatek nadzwyczajny „Rzeczypospolitej”, podający w „rewelacyjnej” formie fałszywe wiadomości o przebiegu śledztwa.

W rewelacjach tych dawano do zrozumienia, że istnieją w Warszawie tajne organizacje masonskie wśród oficerów i że na jednym z takich zebrań przy ul. Polnej 42, omawiano rzekomo sprawę napadu.

Jak się okazało, mieszkanie wymienione należy — ni mniej, ni więcej — do dowódcy miasta pułkownika Rożena, któremu w ten sposób imputuje się przewodniczenie oficerskiej loży masonskiej.

W krytycznym dniu — jak nas informują — nikt nie odwiedzał pułkownika Rożena.

Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich do Gdańska

GDANSK, 7 października. (Pat.)

Dzisiaj rano przybyła tu z Warszawy wycieczka dziennikarzy czechosłowackich.

Goście czechosłowaccy zwiedzili zabytki miasta, poczem odjechali do Gdyni.

Wiadomości bieżące

V, Wa i We

rejestrują się w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym, to jest w piątek, dnia 8-go października r. b., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić pomiędzy godziną 8-ma rano a 3-cią popoł. w lokalu rejestracyjnym (Trauguttia 10) ci, których nazwiska rozpoczynają się literami V, Wa do We włącznie.

Szerokie kręgi

zafacza ruch kulturalno-oświatowy wśród rzesz robotniczych

W środę wieczorem odbyło się w lokalu związku pracowników instytucji użyt. publ. organizacyjne posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej. Jako przewodniczącego komisji kulturalnej powołano p. Urbacha, na sekretarza Balcerzak, na skarbnika — Parola i gospodarza Zborowskiego. Po ożywionej dyskusji ustalono program działalności, zawierający organizowanie odczytów na tematy polityczne, społeczne i gospodarcze, intensywną pracę w kołach samokształceniowych, urządzenie biblioteki i czytelnia, stworzenie chóru, zespołu orkiestrowego i dramatycznego.

Wreszcie postanowiono zająć się energicznie rozwojem sportu, wśród członków związków i propagować energicznie doniosłość wychowania fizycznego. (E)

Już w przyszłym tygodniu

rozpocznie się budowa dworca na polesiu Widzewskim

W dniu wczorajszym p. wicewojewoda dr. Ossoliński skomunikował się z p. inż. Dąbrowskim, kierownikiem działu budowy kolej państwowych w Łodzi, w sprawie przyspieszenia robót budowlanych na polesiu Widzewskim przy budowie nowego dworca towarowego.

P. inż. Dąbrowski oświadczył, iż dykcja P. K. P. otrzymała już kredyty na budowę dworca, wobec czego w przyszłym tygodniu będzie można przystąpić do robót przedwstępnych.

Przy robotach tych znajdzie pracę kilkuset bezrobotnych, zwłaszcza zdemobilizowani żołnierze. Odpowiednia lista została przez urząd wojewódzki przesłana do P. U. P. P., skąd skierowana zostanie do kierownictwa działu budowy P. K. P. w Łodzi. (P)

Tam, gdzie stała kolebka Szopena

Zelazowa Wola przejdzie na własność rządu

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w roku bieżącym zostanie uregulowana przez rząd sprawa nabycia Zelazowej Woli — miejscowości, gdzie się urodził Chopin. Ponieważ koszty z tem związane są wielkie, nie można spodziewać się, aby rząd mógł w najbliższym czasie przystąpić również do wykupu domu Jana Kasprzowicza w Zakopanem.

Łódzki korpus oficerski na ufundowanie łodzi podwodnej im. marsz. Piłsudskiego

Na łamach „Polski Zbrojnej” kilka dni temu wystąpiło z inicjatywą ufundowania łodzi podwodnej imienia marszałka Józefa Piłsudskiego. Myśl tę podjął natychmiast łódzki korpus oficerski 28 p. S. K. uchwalając opodatkowanie się w wysokości pół procent od poborów miesięcznych w przeciągu roku na powyższy cel. Dla rozszerzenia zaś tej akcji korpus oficerski wspomnianego pułku wzywa z kolei oficerów innych oddziałów wejskowych garnizonu miejscowego do szlachetnej rywalizacji na tym polu.

W ten sposób korpus oficerski łódzki dokumentuje że trzyma zawsze rękę na pulsie potrzeb naszej Ojczyzny która, mając własne morze, musi posiadać także i swoją flotę wojenną. Łódź imienia marszałka Józefa Piłsudskiego będzie pięknym dowodem pamięci o tych otrybach.

Nazwijmy po imieniu!

Plaga drobnych wystaw w Polsce

W rządowym organie „Nowym Kurjerze Polskim” („Epoka”) czytamy:

Prasa jednomyślnie zwraca uwagę na nagminność wystaw drobnych w Polsce. Jedno z pism ostrzeża przed tow. „Wystawy polskie”, które urządza niedawno wystawę rolniczo-przemysłową w Częstochowie, szczególnie mocno kompromitujący, w pierwszych zaś dniach października zamierza urządzić wystawę gospodarczo-hygieniczną w Łodzi. Wystawy polskie używają za parawan miejscowe samorządy, tworzą komitety honorowe i t. d., które mają na-

dawać imprezom charakter, jakiego nie posiadają. Artykuł zwraca uwagę, że organizowanie wystaw jest tak samo dobrym sposobem zarobkowania, jak każdy interes, ale tak samo jak Herse, organizując wystawę modeli paryskich, nie myśli o tem, by aranżować w tym celu komitety honorowe i szukać protektoratów, tak samo i organizatorzy „Wystawy polskie” nie powinni tego czynić, zwłaszcza teraz, gdy weszła w życie ustawa o zwalczaniu niestosownego i niewłaściwego współzawodnictwa.

Bardzo słusznie!

Dla zasłużonych pisarzy Łódź ufundowała nagrodę literacką w wysokości 10 tysięcy złotych

Onegdaj odbyło się w gabinecie p. prezydenta M. Cynarskiego i pod jego przewodnictwem posiedzenie komitetu dla ustalenia statutu nagrody literackiej m. Łodzi.

Prezydent M. Cynarski zagał posiedzenie, komunikując zebrany uchwałę komisji skarbowo-budżetowej wstawienia do budżetu na rok administracyjny 1927 kwoty złotych 10.000 na nagrodę literacką m. Łodzi, poczem przyjęto do wiadomości protokół konferencji, odbytej w sprawie nagrody dn. 28 września r. b.

Następnie przystąpiono do obrad nad statutem nagrody.

Po długiej i ożywionej dyskusji nad poszczególnymi artykułami, komitet uchwalił statut, którego ważniejsze postanowienia brzmią następująco:

Art. 1.

Nagroda literacka m. Łodzi w wysokości zł. 10.000 przyznawana jest według statutu niniejszego, poczynając od roku 1927, corocznie jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej albo za jeden utwór z tych samych dziedzin, ogłoszonych drukiem, albo wystawionych na scenie w ciągu okresu rocznego przed dniem 1-go stycznia tego roku, w którym zostaje przyznana każdorazowo nagroda.

Art. 2.

Nagroda jest niepodzielna.

Art. 3.

Nagrodę przyznaje komitet nagrody literackiej, składający się z 12 członków. W skład komitetu nagrody literackiej m. Łodzi wchodzi: prezes rady miejskiej m. Łodzi, prezydent m. Łodzi, dwie osoby z wyboru rady miejskiej, delegat kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, delegat syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi, trzech profesorów lub docentów literatury polskiej oraz dwóch delegatów zarządów polskich zrzeszeń autorskich.

Art. 4.

Siedzibą komitetu nagrody literackiej jest miasto Łódź.

Art. 5.

Ogłoszenie nazwiska laureata

Akademia T. U. R.

z okazji „Dnia młodzieży robotniczej”

W niedzielę, dnia 10 października r. b., o godzinie 7 min. 15 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii Akademia T. U. R. z okazji „Dnia młodzieży robotniczej”.

Przemawiać będą: poseł Ziemicki, dr. H. Kłuszyński i Wachowicz.

W części artystycznej biorą udział artyści teatru miejskiego Białoszczyński i Woskowski, dr. Markowiczowa, Rozenblatowa, dyrektor Ryder orkiestra dzielnicowa P.P.S., chór seminarjum T.U.R. i inni.

Skromne izdebki groziły zawaleniem

a uparci kamienicznicy nie chcieli przeprowadzić remontu

W dniu 30 września r. b. na wokandzie sądu okręgowego (wydział karny odwoławczy) znalazła się sprawa, wytoczona przez inspekcję mieszkaniową Szmulowi Frenklowi, właścicielowi domu przy ul. Abramowskiego Nr. 17, za niestosowanie się do zleceń rzeczonoj inspekcji, odnośnie do napraw w mieszkaniu dozorczy.

Sprawa była początkowo przedmiotem rozprawy w sądzie pokoju I-go okręgu, który wyrokiem z dnia 30 czerwca r. b. skazał Frenkla na grzywnę w wysokości zł. 10 i za-

rzadził uskutecznienia wymaganych napraw.

Frenkiel, niezadowolony z wyroku sądu pierwszej instancji złożył skargę apelacyjną w międzyczasie, zaś zleczone czynności wykonał.

Sąd okręgowy wyrok sądu pokoju, skazujący Frenkla na grzywnę za niewykonanie we właściwym terminie zarządzeń prawnych inspekcji mieszkaniowej zatwierdził.

Sąd pokoju III-go okręgu m. Łodzi na rozprawie, przeprowadzonej w dniu 30 września r. b. rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez inspekcję mieszkaniową Teodorowi Szyktansowi, właścicielowi domu przy ul. Cmentarnej Nr. 20, za niezastosowanie się do zleceń inspekcji odnośnie do przeprowadzenia remontu w mieszkaniu Adama Olczaka, dozorczy rzeczonoj domu.

Na wniosek oskarżyciela, pełnomocnika magistratu, sąd skazał Szyktansa na grzywnę w wysokości zł. 30 z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu, oraz na zapłacenie zł. 3 opłat sądowych; zobowiązał go przytem do dokonania żądanych przez inspekcję mieszkaniową czynności w ciągu jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, tudzież upoważnił magistrat do uskutecznienia wymaganego remontu na koszt oskarżonego w razie nieskonzystania przez tegoż z wyznaczonego mu przez sąd terminu.

Po przyjęciu statutu p. prezydent M. Cynarski zamknął obrady, dziękując zebranym za tak owocną pracę, poczem dyrektor Gorczyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym złożył prezydentowi Cynarskiemu wyrazy uznania i podziękia za podjęcie inicjatywy stworzenia nagrody literackiej miasta oraz za gorliwe trudy, których nie oszczędził dla zrealizowania tej idei.

Awantury w więzieniu przy ul. Gdańskiej były przedmiotem wczorajszego posiedzenia sądu

Niespokojni aresztanci zostali skazani na karę więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciw więźniom - komunistom, która ze względu na ciekawe epizody zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Przestępcy polityczni, osadzeni w więzieniu, przy ul. Gdańskiej, żyli specjalną niechęć do starszego dozorczy więzienia, Karczewskiego.

Szykanując go na każdym kroku, niespełniali jego rozkazów, obdarzali go majrozmaitszemi przewskami i w każdym niemal wypadku starali się czynić mu na przekór.

W krótkim czasie dozorca Karczewski zasłynął pod nazwą „krowy gdańskiej”. Na ten temat układano złośliwe piosenki, a gdy wchodził do celi, wysuwano ma jego spotkanie miskę napełnioną sieczką, rysowano i przyklejano na ścianach rozmaite rysunki z podobizną znenawidzonego dozorczy i t. p.

W końcu maja demonstracje te zaczęły przybierać groźniejsze rozmiary.

Drogą poufną kierownictwo więzienia otrzymało wiadomość, że 1 czerwca ma być dniem, w którym niezadowolone aresztantów wyrazi się w bardzo ostrej formie.

Rzeczywiście, w dniu tym, po apelu, cele więzienne rozbrzmiewały śpiewami i krzykami kierowanymi pod adresem Karczewskiego. Nie pomogły groźby władzy więziennej. Kilku z bardziej awanturniczych więźniów odprawiono do ciemnicy i jednocześnie na pomoc zawezwano policję.

Przybyli policjanci w liczbie 10 wkroczyli na korytarz i skierowali się do drzwi celi, z której rozlegały się najdonioślejsze okrzyki. Drzwi były zabarykadowane stołem i siennikami. Po otwarciu drzwi i rozbiciu barykady, wkroczyło do celi trzech posterunkowych, jednak w tym momencie, któryś z więźniów rzucił w nich stołkiem tak silnie, iż jednemu z posterunkowych zasłaniających się karabinem pękła kolba, drugi zaś został ranny w palec.

W krótkim czasie zdolano przy-

wrócić porządek a najbardziej awanturniczych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ławie oskarżonych zasiadli Pacanowski Józef lat 21, Rachwański Stanisław lat 23, Kagan lat 21, Kaufman, wszyscy odsiadujący karę 3 lat więzienia, oraz Zandell lat 25, skazany na 7 lat więzienia.

Oskarżeni do winy się nie przyznają, starając się przedstawić sprawę w zupełnie odległym świetle. Twierdzą oni mianowicie, iż w maju 1925 roku dozorca Karczewski pobił jednego z więźniów i tem należy tłumaczyć sobie niechęć względem niego.

W krytycznym dniu wieczorem, gdy bardziej awanturniczych więźniów prowadzono do ciemnicy, bito ich rzekomo po drodze i to było przyczyną burzliwej manifestacji.

Dalej zeznają pod sądni, iż po pewnym czasie przybyła policja i bez przyczyny zaczęła ich bić kolbami i łufami karabinów; żadnych barykad utrudniających wejście do celi więźniowie nie wznosili, jak również nie stawiano policji oporu. Zdaniem oskarżonych, w tych

warunkach nie może być mowy o rzucaniu taboretami, gdyż to właśnie oni zostali pobici przez policję.

Oskarżał podprokurator Skabiczewski, domagając się surowego wymiaru kary. Obronca oskarżonych adwokat Brajter z Warszawy usiłuje odeprzeć wszystkie zarzuty czynione oskarżonym i twierdzi, iż podłożem całej tej sprawy są nieporządki, jakie w tym czasie panowały w więzieniu.

W ostatnim słowie oskarżenia opisując warunki, w jakich zmuszony są odbywać karę, twierdzą, że pobicie ich przez policję zostało stwierdzone przez obdukcję lekarską a nawet w tej sprawie wystąpiono na drogę sądową.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego nie dał wiary wywodom obrony i po naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego skazał oskarżonych Kagana na 6 miesięcy więzienia, Pacanowskiego i Zandella na 3 miesiące więzienia, zaś Kaufmana i Rachwańskiego z braku dowodów, uniewinnił. Cz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, fala 480 m.: Godzina 15.00 — Komunikat gospodarczy. Godz. 16.45 — Komunikat związku harcerstwa polskiego. Godz. 17.00 — Program dla dzieci. Godz. 18.00 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: J. A. Comte-Wilgocka (śpiew), prof. J. Dworakowski (skrzypce). 1. Corelli Sonata skrzypcowa — wykona prof. Jan Dworakowski. 2. Monteverdi: „La sciate mi no rite”; b) Scarlatti; „Biedne me serce”; c) Marcello: Quolla siamona odśpiewa p. A. Comte-Wilgocka. 3. a) Veracini: Menuet; b) Pugnani: Allegro i preludjum, odegra prof. Jan Dworakowski. Godz. 19.00 — Odczyt p. t. „Szkołnictwo w Polsce”, wygl. p. Julian Suski. Godz. 19.30 — Komunikat rolniczy. Godz. 19.45 — Nad program „Rozmaitości”. Godz. 19.55 — Odczyt p. t. „O instytcie aerodynamicznym w Warszawie”, wygłosi prof. Czesław Witoszyński.

Godz. 20.30 — Koncert kameralny poświęcony muzyce polskiej i czeskiej. Wykonawcy: Trio Kmita (p. Lidja Kmitowa Marja Rohlowa, Michał Borzakowski) oraz p. Stan. Argasińska (śpiew). 1. F. Smetana; Trio G-moll op. 15 i Moderato assai, II Allegro ma non agitato, III Finale — Presto. Wykona Trio Kmita. 2. a) Dworzak; Kolysanka; b) Nowak. Pieśń ludowa — odśpiewa p. Stanisława Argasińska. 3. Moniuszko: a) O Zosi sierocie; b) Piosenka żołnierska; c) Dola moja — odśpiewa p. St. Argasińska. 4. a) Wł. Zelenki; Trio op. 22, Cz. II „Mortuos plango”; b) L. Różycki; Rapsodia op. 33. Wykona trio Kmita. Sygnał czasu. Komunikat prasowy. PARYŻ, fala 1750 m.: Godz. 12.30, 16.45, 20.30 — Koncerty. RZYM, fala 425 m.: Godz. 21.25 — Wieczór lekkiej muzyki. WIEDEŃ, fala 531 m.: Godz. 20.05 — Koncert symfoniczny.

Dziś robotnicy dadzą odpowiedź

czy przyjmują propozycję przemysłowców udzielenia 5 proc. podwyżki

Odprężenie sytuacji -- Perspektywy polubownego załatwienia zatařgu

W dniu wczorajszym, po powrocie delegatów robotniczych do Łodzi odbyły się we wszystkich związkach narady nad obecną sytuacją, wytworzoną przez zgodę przemysłowców udzielenia 5 proc. podwyżki.

Narady te jednak nie doprowadziły do powzięcia ostatecznej decyzji, którą odłożono do dnia dzisiejszego.

W godzinach popołudniowych zwołana została wspólna konferencja zarządów wszystkich związków robotniczych, a więc związku klasowego, „Praca”, chrześcijańskiego majstrów fabrycznych i pra-

cowników biurowych. Obrady trwały kilka godzin; w czasie burzliwej dyskusji rozpatrywano różne możliwości dalszej akcji robotniczej.

Szczegółów tych obrad postanowiono nie podawać do wiadomości publicznej. Wiadomo jedynie tylko tyle, że zwołano powtórna konferencję na dziś na godzinę 12 w południe. Na dzisiejszej konferencji zapadną ostateczne decyzje, poczem odpowiedź związków zostanie przesłano przemysłowcom. Odłożenie decyzji do dnia dzisiejszego zostało wywołane koniecznością porozumienia się z delegatami fabrycznymi i przeprowadze-

nia ściślejszych narad wewnątrz związków.

W związku klasowym, w godzinach wieczornych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym przedstawiciele związku zdali sprawozdanie z przebiegu konferencji warszawskich. Przemawiał pp. poseł Szczercowski, Walczak i inni. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się długa dyskusja, poczem naradzano się nad ustosunkowaniem się do propozycji przemysłowców udzielenia 5 proc. podwyżki.

W wyniku burzliwych obrad postanowiono pozostawić zarządowi

związku wolną rękę w dalszym prowadzeniu walki o podwyżkę płac.

Zebranie delegatów w związku „Praca” zostało następnie odwołane.

Przemysłowcy zajmują obecnie stanowisko wyczekujące. W Warszawie ofiarowali oni pierwotnie tylko 3 proc. podwyżki, dopiero na interwencję ministra Bartla, że podwyżka taka jest zbyt skromna, zgodzili się na 5 procent. Po tej konferencji przemysłowcy nie podejmowali już żadnych rozmów, uważając, że poza granicę, do której doszli, dalej posunąć się nie

można, albowiem spowodowałyby to zbytnie podrośnięcie kosztów produkcji.

Jakkolwiek więc OSTATECZNE DECYZJE ZAPADNĄ DOPIERO W DNIU DZISIEJSZYM NA WSPÓLNYM ZEBRANIU ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH,

jest jednak niemal pewnem, że do strejku nie dojdzie. Czy robotnicy zaakceptują całkowicie propozycję przemysłowców, tego nie wiadomo, możliwe że zrezygnują z podwyżki 15 proc. i wystawiają żądania kompromisowe.

Proletariat w mankietach staje w obronie swych praw

W lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 108 odbyło się posiedzenie zarządu rady okręgowej centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

Na posiedzeniu omawiano sprawę 8-godzinnego dnia pracy pracowników umysłowych w różnych gałęziach przemysłu, gdzie po większej części właściciele większego przemysłu jak i mniejszego zmuszają pracowników do pracy ponad 8 godzin i nie dają żadnego wynagrodzenia dodatkowego pracownikom, prócz otrzymywanej przez nich skromnej miesięcznej pensji.

Dalej postanowiono wystąpić do rządu przeciwko projektowi ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie 6-tygodniowego wymo-

wienia pracy, zamiast 3-miesięcznego.

Dalej omawiano sprawę 25-procentowej podwyżki dla pracowników zatrudnionych w bankach.

Podwyżka wspomniana powinna być bezwzględnie przyznana pracownikom, gdyż ostatnimi czasami zostały im zredukowane zarobki — a obecnie sytuacja w bankach polepszyła się, wobec czego żądania te mogą być skutecznie.

W końcu poruszono cały szereg spraw dotyczących się pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle jak i bezrobotnych, przyczem postanowiono zwołać wiec w sali Filharmonji w dniu 11 października, gdzie zostaną uchwalone odpowiednie rezolucje we wszystkich sprawach powyższych. (U)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś (piątek), jutro (sobota) i niedziela wieczór świeżo wystawiona arcyważna komedia amerykańska Montgomery'ego „CAŁY DZIEŃ BEZ KLAMSTWA” z Michałem Zniczem, Morską, Jerzmanowską, Mrozińskim, Janowskim i Konstantym Tatkiewiczem w rolach głównych.

Jutro (sobota) popołudniu po cenach najniższych „RÓŻA”.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie wieczorem w dalszym ciągu, ciesząca się powodzeniem sztuka Michaelisa „WESELE PODCZAS REWOLUCJI”. Ażeby uprzyjemnić widowni to jaknajszerszym sferom „Wesele podczas rewolucji” dane będzie także po cenach najniższych popołudniu w sobotę.

DRUGA KASA TEATRU POPULARNEGO

Czyniąc zadość wielokrotnie wyrażanym życzeniom bywalców teatru popularnego, zamieszkujących górną dzielnicę naszego miasta, dyrekcja teatru z dniem 14 b. m. otwiera w cukierni p. Gostomskiego (ul. Piotrkowska róg Moniuszki) drugą kasę.

W ten sposób bywalcy teatru popularnego będą mogli zaopatrywać się w bilety wcześniej.

Kasa w cukierni czynna będzie codziennie od godz. 11-ej rano do 2-ej pp.

i od 4-ej do 7-ej wiecz. W niedzielę i święta od godz. 10 rano do 2-ej popoł.

„RÓŻA” DLA ROBOTNIKÓW I NIEMOŻNEJ INTELIGENCJI

W niedzielę dnia 24 października r. b. popołudniu, odbędzie się przedstawienie dramatu osnutego na tle rewolucji 1905 r. „RÓŻA” Stefana Żeromskiego w teatrze miejskim po najniższych cenach (od zł. 3 do 50 gr.) dla rzeszy robotniczych oraz niezamożnej inteligencji.

Nie ulega wątpliwości, że szerokie rzesze robotnicze poprzy inicjatywę towarzystwa uniwersyteckiego i wypełnią po brzegi salę teatru w tym dniu.

Bilety do nabycia codziennie w sekretariacie towarzystwa uniwersyteckiego robotniczego (Narutowicza 50) od godz. 5 do 8-ej wiecz. i w okręgowej komisji związków zawodowych (Narutowicza 50) od godz. 10-ej rano do 5-ej popoł.

DZISIEJSZY KONCERT VASA PRIHODA

Dziś przyjeżdża do Łodzi fenomenalny skrzypek-wirtuoz Vasa Prihoda, który wystąpi wieczorem o godzinie 8.30 w Filharmonji. Artysta odegra koncerty Mozarta i Ernsta oraz utwory Bacha, Mendelssohna, Chopina, Paganiniego i innych. Zainteresowanie koncertem olbrzymie.

Od **KASZLU** ekstrakt i Karmelki „LELIWA” w aptek. i skład. aptecznych.

W niedzielę, dnia 10 b. m., w 50-tą rocznicę śmierci fundatora

Domu Starców, Pomorska 56

bl. p. Hermana Konsztata

odbędzie się o godz. 4 po poł. w tymże Domu Starców:

a) **Nabożeństwo żałobne**

b) **Poświęcenie Synagogi**

w nowowytworzonym pawilonie, na które uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół Zmarłego, jak również członków Łódzkiego Żydowskiego Tow. Opieki nad Starcami

5513-1

ZARZĄD.

Całą parą pracuje przemysł łódzki

Stopień redukcji jest minimalny — bezrobocie spada

Wrzesień przyniósł dalszą wydatną poprawę na łódzkim rynku pracy. Nastąpiło to wskutek wzrastającego wciąż jeszcze uruchamiania przemysłu, tak iż w przemyśle średnim liczba bezrobotnych spadła do 300 osób. W przeciągu m. września bezrobocie zmniejszyło się o rekordową wprost liczbę 10.300 osób.

W początkach września okrąg łódzki liczył 51.800 bezrobotnych, podczas gdy obecnie tylko 41.500. Wydatny spadek zaznaczył się przede wszystkim we włókiennictwie, gdzie liczba bezrobotnych z 27.800 zmniejszyła się o 8.300 i wynosi tylko 19.500. Spadek bezrobocia objął również pracowników umysłowych, których jest obecnie 3.650 w porównaniu z 4.000 w okresie poprzednim. Najciężej dotknięci są wskutek niedostatecznego ruchu budowlanego w Łodzi robotnicy niewykwalifikowani.

Według ostatnich danych, dotyczących redukcji w wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi — depresja narazie nie dała się jeszcze

odczuć.

W okresie ubiegłego tygodnia redukcja wyraziła się liczbą 0,41 procent w bawelnie, co w porównaniu z poprzedzającym okresem (182) oznacza poprawę. W przemyśle wełnianym nastąpiła również poprawa, gdyż redukcja, która w okresie poprzednim wyraziła się cyfrą 8,26 proc., obecnie wynosi zaledwie 0,6 procent. (E)

1.20 zł.-w dzień, 1.50-w nocy

Zatwierdzenie nowej taksy dorożkarskiej

Zgodnie z wnioskiem biura wojskowo policyjnego, magistrat na posiedzeniu w dniu 5 b. m. postanowił zatwierdzić z ważnością od dnia 7 października 1926 roku następującą taksę dla dorożkarzy m. Łodzi:

a) za kurs w mieście z wyłączeniem kresów i do stacji Łódź-Fabr. w dzień zł. 1,20, w nocy zł. 1,50.

b) za kurs ze stacji Łódź-Fabr. do centrum miasta przy wzięciu numeru od policjanta w dzień zł.

Nadużycie w kuratorjum szkolnem

Dlaczego przez dwa dni trzymano w tajemnicy okólnik ministerstwa

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Ilincza i Wileckiego, rozpatrywał w dniu wczorajszym głośną sprawę nadużyci, dokonanych w łódzkim kuratorjum, szkolnem.

Na ławie oskarżonych zasiadli b. naczelnik wydziału prezydyjalnego Ludwik Kern, Marja Stodołkiewicz, pełniąca w tym czasie obowiązki sekretarki, Ignacy Grabiński, zastępca kuratora, oraz Franciszek Pacholczyk, urzędnik kuratorjum.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż działając w zmoiwie zataili przed kuratorem Jarozsem okólnik ministerjalny ministerstwa oświaty, wstrzymujący wypłacanie zaliczek na pensję, przez co wprowadzając kuratora w błąd, sami podnieśli dość znaczne kwoty jako zaliczki.

Na przewodzie sądowym po przesłuchaniu całego szeregu świadków a między innymi i kuratora Jarozsa ustalono, że oskarżony Kern

przetrzywał dany okólnik u siebie przez dwa dni, a dopiero po upływie tego czasu oddał go sekretarce do wciągnięcia do dziennika podawczego.

Oskarżony Kern nie zapiera tego czynu, jednak tłumaczy, że działał w dobrej wierze, chcąc dać w ten sposób możliwość wyjścia swym kolegom z tej ciężkiej sytuacji w jakiej się znaleźli.

Jedynym obciążającym go dowodem, jest fakt, iż sam w tym czasie pobrał zaliczkę, jednak w chwili gdy składał podania o okólniku tym jeszcze nie wiedział.

Oskarżał prokurator Fajt. — Obroncy oskarżonych adwokaci prezes dr. Fichna, Kempner, Busz dowodzili braku jakichkolwiek cech przestępstwa. Po dłuższej naradzie sąd skazał oskarżonego Kerna na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem wymiaru kary na dwa lata, pozostałych zaś z braku dowodów winy uniewinniono.

1,50, w nocy 1,75.

c) za kurs z centrum miasta do stacji Łódź-Kaliska i odwrotnie przy wzięciu numeru od policjanta w dzień 1,80, w nocy 2,20.

d) za kurs z jednej stacji na drugą w dzień 2,20, w nocy 2,80.

e) za kurs z centrum miasta na kresy i odwrot. w dzień 2,—, w nocy 2,50.

f) za godzinę jazdy z zatrzymaniem się w dzień zł. 2,80, w nocy 3,50.

Uwagi: 1) taksa dla dorożek parokonnnych jest 50 proc. wyższą;

2) za centrum miasta należy uważać części miasta, objęte ulicami ze strony wschodniej: Zagajnikową, torem kolejowym, Gołębią, Emilji i Przędzalnianą; ze strony południowej: Siedlecką, Ks. Skargi, Białą i Towarową; ze strony zachodniej: Towarową, torem kolejowym i Włodzimierską; ze strony północnej: Piwną, Aleksandrowską, Bałuckim Rynkiem, Dworską, Lwowską, Marysińską i Zródlaną;

3) do punktu b) 1) 4 godziny nie liczy się; pół godziny liczy się za pół godziny, a trzy czwarte godziny — za godzinę;

4) pora nocna liczy się od godziny 23.30 do godziny 6-ej;

5) bagaż do 25 klg. przewozi się bezpłatnie, za bagaż ponad 25 klg. dolicza się 20 gr.;

6) należność za jazdę do wszystkich miejsc publicznych uiszcza się z góry;

7) za jazdę poza obręb miasta, oraz za jazdę na chrzciny, śluby i pogrzeby płaci się zależnie od umowy;

8) zabrania się przyjmować do dorożki więcej niż trzy osoby.

W niedzielę, d. 10 października r. b., o g. 11-ej w południe

OTWARCIE

Wystawy Gospodarsko-Hygiejnicznej w Łodzi

Al. Kościuszki 73, 75, 77. „TARG RZEMIESLNICZY”

Zgłoszenia na pozostałe miejsca przyjmuje: **biuro wystawy, ul. Piotrkowska 69, tel. 41-41.**

Dziś
wspaniała premiera

LUONA

Dziś
wspaniała premiera

Nasza znakomita rodaczka

Nasza znakomita rodaczka

POŁA NEGRI

JAKO

„Bezwstydna kobieta“

w żywiolowym dramacie, reżyserji RAOULA WALSHA.

Film jest osnuty na tle znanej powieści Michała Arlena, będącej historją niezwykłych intryg

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Reduta

Dziś premiera pierwszego hiszpańskiego filmu HARRY PEELA p. t.

„CZARNY PIERROT“

Tragedja młodzieńca, którego jedynym marzeniem była chęć poznania świata i życia.

Tragedja młodzieńca, którego jedynym marzeniem była chęć poznania świata i życia.

W roli głównej

HARRY PEEL

który dawno już porzucił strój apasza i przywdział dobrze skośny frak i nieskazitelnie błyszczący cylinder.

Obraz wł. B. K. „Farle film“

Muzyka specjalnie dobrana przez A. CZUDNOWSKIEGO, pod dyрекcją którego chór odśpiewa kilka kupletów.

NAD PROGRAM:

„ZAAFEROWANY
BUCHALTER“

arcywesoła komedja w wykonaniu

SID SMITHA

Muzyka specjalnie dobrana przez A. CZUDNOWSKIEGO, pod dyрекcją którego chór odśpiewa kilka kupletów.



TEATR ŚWIETLNY

Dziś i dni następnych! Clou sezonu, najwybitniejsza nowość!!!

Wielki dramat z życia artystki kabaretowej w 10 aktach p. t.

„Królowa Pawi“

W roli głównej czarująca, pełna wdzięku i humoru **MAE MURRAY**, która na tle przepięknej ilustracji muzycznej w bogactwie środków technicznych, roztacza dziwny i subtelny urok gry i kobiecości.

Orkiestra powiększona pod kierown. znanego w naszym mieście skrzypka BAJGELMANA z udziałem JAZZ-BANDU.

Uwaga! Na I-szy seans ceny miejsc zniżone!



Główna, róg Piotrkowskiej.

Okreźny obieg dolarów amerykańskich

Stany Zjednoczone pożyczają Niemcom, ci płacą aljantom, ostatni zaś zwracają Stan. Zjednoczonym

Kto na tem zyskuje? -- Oczywiście bankierzy nowojorscy

Coraz częściej, co dnia niemal rozlegają się bardzo poważne głosy, wykazujące konieczność jak-najspieszniejszego zwolnienia międzynarodowej konferencji w sprawie rewizji bilansu powojennego. Warianty koniugacyjne słowa „płacać” odmiennie prawie wyłącznie w trybie warunkowym, wytwarzają atmosferę niepewności denerwującą zarówno wierzycieli, jak i dłużników. Istotną osiłą zagadnienia są wiążące zobowiązania finansowe aljantów, które, prowadzone do jednego ogólnego mianownika dolarowego, nie mogą się ustabilizować na grząskim gruncie niemieckich odszkodowań wojennych. Starali się trafić do prezydenta Waszyngtonu dyplomaci, finansisci, dziennikarze, a nawet amerykańscy pastorowie, operujący argumentami etyczno-sentymentalnymi. Najdobitniej jednak bodaj uzasadnia konieczność przekreślenia dotychczasowej rachunkowości angielski profesor J. M. Keynes światową powagą w dziedzinie ekonomii politycznej. W ostatnim zeszytzie „Nation and Athenaeum” oświetla on tę kwestię w sposób, który zwrócił powszechną uwagę dzięki rzeczowej wartości przytoczonych motywów i przejrzystej logice ostatecznych konkluzji.

Keynes udawadnia, że „Stany Zjednoczone udzielają pożyczki Niemcom, które przekazują równo wartość aljantom, ci zaś zwracają ją Stanom/Zjednoczonym” — skomplikowane transakcje finansowe, których jedynym konkretnym wynikiem są dziesiątki milionów funtów szterlingów, wypychające corocznie kieszenie bankierów nowojorskich. Mechanizm ten, puszczony w ruch po przyjęciu planu Dawesa funkcjonuje po dzień dzisiejszy dosyć prawidłowo nie bez korzyści zresztą i dla Niemców, jak świadczą wymienione przez Keynesa dane cyfrowe, a przecież uczonemu tego niejednokrotnie spotkał zarzut germanofilskiej stronniczości. Okazuje się z oficjalnego sprawozdania ogłoszonego przez berliński „Wirtschaftsdienst”, że rząd Rzeszy otrzymał w okresie czasu pomiędzy 1 września 1924 r. a 30 czerwca 1926 r. gotówkowe kredyty w ogólnej sumie 175500000 funtów szterlingów, pochodzących prawie całkowicie z nowojorskiej Wall-Street. Natomiast komisja międzysojusznicza odszkodowań wojennych zaksięgowała w tych samych latach na dobro Niemiec około 97 milionów funtów, z których znikoma tylko część wpłynęła gotówką, reszta zaś pokryta została świadczeniami w naturze. Rata Dawesowska 1926-1927 roku wynosi 75 milj. funtów, następną 87 milionów funt., później wzrasta ona dwukrotnie — dzisiaj już mówi się o otwarciu o tem że ani wówczas niemiecy nie zdolają się wywiązać z tak poważnych zobowiązań, ani aljanci nie będą w stanie przyjąć tych rat in natura. A przytem jest to bodaj zasadnicza kwestja, nie należy zapominać że wszak do tychczas odszkodowania płacone były z amerykańskich kredytów — czy i w jakich rozmiarach zechcą Stany Zjednoczone i nadal puszcząć w ten okreźny obieg swoje dolary? O tem nie wolno ani na chwilę zapominać, ani Europie, ani... Ameryce, która jest znacznym wierzycielem również i różnych trustów, związków, syndykatów, poszczególnych miast, fabryk etc.

Keynes twierdzi, że całe to sztuczne rusztowanie którem otoczeni zostali wyczerpani wojną, dawni sprzymierzeńcy i wrogowie, jest główną przeszkodą w dziele powszechnego odrodzenia gospodarczego. Waszyngton, odmawiając uzależnienia swoich pretensji od ofiar play niemieckiej, czyni te ekwilibrystykę finansową jeszcze bardziej karkołomną — równo waga przerwie się nagle i w spo-

sób niebezpieczny w dniu, kiedy uczyniona będzie pierwsza próba przejścia od obecnej, fikcyjnej, do rzeczywistej realizacji planu Dawesa. Zdarzy się to przypuszczalnie w 1929 roku, gdy Berlin będzie musiał nolens volens sięgnąć do własnego pugilaresu markowego wobec braku czeków dolarowych. „Od kapitalisty amerykańskiego zależne jest jedyne właściwe rozwiązanie tego zagadnienia — równoczesne i zupełne skreślenie obu cebetów, niemieckiego oraz międzysojuszniczego. Im częściej w tej kwestji będzie zabierany głos w poważnym lub niedyskretnym tonie przez pana Clemenceau lub dziennikarzy amerykańskich tem prędzej nastąpi tak pożądanego porozumienie ostateczne. Anulacja długów i jednych i drugich uznana będzie dopiero wówczas za postulat

pilny, żywotny, za conditio sine qua non normalnych stosunków ekonomicznych, kiedy obieg banknotów na rynku wszechświatowym przestanie odpowiadać koniecznemu minimum, ustanowionemu przez praktykę życia gospodarczego. Tymczasem urabiamy opinię publiczną — domagamy się nieustannie rewizji bilansu wojennego”.

Konferencje dyplomatyczne, pertraktacje przemysłowe i narady finansowe ubiegłych tygodni zdają się wskazywać że poglądy, wyrażane przez Keynesa, odpowiadają nastrojom większości krajów europejskich. Jest to objaw zbyt poważny, by mógł pozostać bez wpływu na stanowisko amerykańskich sfer miarodajnych.

A. P.

Zryczałtowanie podatku obrotowego

Kupiectwo łódzkie ustaliło już wytyczne projektu

W dniu jutrzejszym wyjeżdżają na zaproszenie min. skarbu p. Czechowicza do Warszawy przedstawiciele wszystkich organizacji kupieckich. Na konferencji, zwołanej z inicjatywy min. skarbu omawiana będzie sprawa zryczałtowania podatku obrotowego, co zwłaszcza dla drobnego kupiectwa i rzemiosła łódzkiego stanowić będzie doniosłą ulgę. Przedstawiciele kupiectwa łódzkiego odbyli w sprawie tej wspólne narady, na których ustalono zasadnicze wytyczne, z jakimi delegaci łódzcy wystąpią wobec min. skarbu. Opinia kupiectwa łódzkiego idzie w kierunku konieczności zryczałtowania podatku obrotowego dla jaknajszerszej grupy płatników, a mianowicie dla przedsiębiorstw handlowych III, IV i V kategorii, oraz przemysłowych VII i VIII kat. Procedura zawarta w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy o podatku przemysłowym jest, według opinii kupiectwa łódzkiego zbyt skomplikowana. — Ustalenie przez każdą komisję szacunkową, których jest w państwie kilkaset, dla każdej gałęzi przedsiębiorstw przeciętnej normy podatku obrotowego dałoby w rezultacie kilkadziesiąt tysięcy rozmaitych norm, uniemożliwiłoby wprowadzenie jednolitości w opodatkowaniu i utrudniłoby kontrolę władz. Należy więc prosto ustalić normy podatku obrotowego na podstawie klas miejscowości określonych w związku z cenami świadectw przemysłowych. Komisje szacunkowe mnożyłyby ustalone przez min. skarbu normy przez liczbę

płatników z danej gałęzi w danym okręgu i rozkładałyby otrzymaną w ten sposób ogólną sumę podatku obrotowego pomiędzy poszczególnych płatników. Oprócz więc samej zasady zryczałtowania podatku obrotowego kupiectwo łódzkie z całą stanowczością domagać się będzie uproszczenia manipulacji podatkowych. (E).

Gwarancja państwa za zobowiązania B. G. K. zostaje wydatnie rozszerzona

W ostatnich dniach opublikowano rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o rozszerzeniu gwarancji państwowej za zobowiązania Bangu gospod. krajowego.

Mocą tego poręka państwa za obligacje komunalne Banku gospodarstwa krajow. ustanowiona dotychczas w wysokości 20 miliard. młk. polskich i przerachowana na 200 milion. zł. zostaje podwyższona do sumy 500 milionów zł. w złocie, lub jej równowartości w złotych obiegowych i w walutach zagranicznych wedle parytetu złota.

Dalej w myśl powyższego rozporządzenia, skarbu państwa gwarantuje na sumę 100 milionów złotych w złocie lub jej równowartości w złotych obiegowych i w walutach obcych wedle parytetu złota, za zapłatę kapitału i odsetek emitowanych przez Bank gospodarstwa krajowego obligacji bankowych.

Zwyżka kursu dolara

Dalszy spadek akcji

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kurs dolara nie uległ w dniu wczorajszym zmianie i wynosił 8,98 (gotówka), 9,00 (czeki). Z innych walut obcych frank francuski wykazał wczoraj pewną zwyżkę.

W obrotach pozagiełdowych dało się zaobserwować w dniu wczorajszym znaczne zwiększenie się popytu na dolary, co spowodowało zwyżkę kursu prywatnego. Szczególnie wyraźnie objaw ten miał miejsce w Warszawie i Lwowie. — W Warszawie prywatny kurs dolara zwyżkował w ciągu wczorajszego dnia do 9,03 i pół w placeniu, 9,04 w oddawaniu, we Lwowie zaś transakcji dokonywano po 9,06. — Czemu przypisać to nagłe zwiększenie się popytu na dolary trudno chwilowo wyjaśnić. Możliwe, iż jest to wynik spadku akcji, co skłania graczy giełdowych do wycofywania kapitałów ulokowanych w akcjach i lokowania ich w walutach obcych.

Najstabilniej zwyżkę dało się odczuć na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi, gdzie przy normalnym zapotrzebowaniu podaż materiału dolarowego była dostateczna, kurs zaś zwyżkował pod wpływem wiadomości z Warszawy. I tak w Łodzi w godzinach przedpołudniowych dolarami obracano po 9,01 i pół w placeniu, 9,02 w oddawaniu, wieczorem zaś po 9,02 w placeniu, 9,03 w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za pojedyncze dolary zł. 8,94, za większe zaś banknoty dolarowe zł. 8,95.

Na wczorajszej giełdzie akcyjnej miała miejsce dalsza poważna niższość kursów. Starachowice straciły 10 procent, akcje zaś Banku Polskiego obniżyły się o dalsze 5 procent.

W obrotach pozagiełdowych po południu w dalszym ciągu ujawniła się wybitnie niżkowa tendencja dla papierów giełdowych. (rz.)

Pokrycie kruszców złotego -- 41,48 proc.

Wzrost obiegu banknotów

Bilans Banku Polskiego na dzień 30 września, mimo wielkich, bo wynoszących 6 milionów dolarów wypłat za skarbu państwa z tytułu zobowiązań zagranicznych, wykazuje dalszy rozwój naszej instytucji emisyjnej.

Zapasy kruszców w ostatniej dekadzie września nie uległ zmianie i wyniósł 135,6 miliona złotych w złocie.

Stan zapasu walut obcych o-

siągnął 109,61 milionów złotych w złocie, a więc w stosunku do sierpnia wzrósł o 1,5 milj. zł. i w stosunku do ubiegłej dekady zmniejszył się brutto o 6,1 milj. zł. netto zaś tylko o 3,8 milj. zł.

Trzeba bowiem urzeględzić, że zobowiązania Banku w obcej walucie uległy redukcji o 2,3 milj. i wyniosły w końcu września 9,4 milj. złot.

Na dobro Banku trzeba zapaść, że powiększył portfel wekslowy o 9,8 milj. zł. do sumy 315,7 milj. złotych.

Rekordowy wzrost wykazuje obieg biletów bankowych, wynoszący on 581,4 milion. złotych wzrastając o 36,8 milj. rubli.

Powiększenie obiegu banknotów było w ścisłym związku z odpływem sum z rachunków bieżących — stałem zjawiskiem w końcu każdego miesiąca. Rachunki te wynoszą 117,5 milj. zł. i zmniejszyły się o 34,2 milj. zł., czyli niemal o tyle, ile wyniosł wzrost obiegu banknotów.

Pokrycie złotego wynosi 41,48 proc.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 7 październ. (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	9. —
CZEKI.	
Belgia	—
Londyn	43,77
N. York	9,00
Paryż	26,10
Praga	26,72
Szwajcaria	174,25
Wiedeń	127,26
Włochy	34,80
Holandja	361,10
Sztokholm	241,10
Oslo	—
Pożyczka konwersyjna	45,50
Pożyczka dolarowa	71. —
Pożyczka kolejowa	148,75
8 proc. pożyczka złota	—
5 pr. obl. m. Warszawy	złote 40,50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy	złote —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	34,50

Giełda akcyjna

Bank Polski	75,00—76,50—77,00
Bank Dyskontowy	7,90

Bank Handlowy	3,30
Bank Zachodni	1,40
Chodorów	107,00—109,00
Cukier	2,60—2,45
Węgiel	63,00—65,00—64,00
Polski Przem. Naftowy	0,65
Nobel	2,40—2,35
Cegielski	15,00
Modrzewów	3,30—3,10
Norblin	1,10
Ostrowieckie	6,60—6,35—6,45
Parowozy	0,28—0,25—0,27
Pocisk	1,30—1,25
Rudzi	1,12—1,05—1,06
Starachowice	1,80—1,66—1,70
Ursus	1,30—1,40
Zawiercie	14,00
Zyrardów	10,75—10,00
Haberbusch	64,00—60,00
Lilpop	15,50—14,50—15,00
Czersk	0,34—0,32
Borkowski	1,20—1,15

Notowania złotego:

W dniu 7 października 1926 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	42,50
Zurych	58. —
Berlin	46 285—46,765
wypł. na Warszawę	46,455—46,695
Gdańsk	57,05—57,20
wypł. na Warszawę	56,97—57,11
Wiedeń	78,05—78,55
banknoty	77,80—78,80
Praga	375. —

Kiedy to nastąpi u nas? Kodyfikacja podatków bezpośrednich w Czechosłowacji

Praga, w październiku. Parlament czechosłowacki rozpatrzy podczas sesji jesiennej projektu ustawy o kodyfikacji podatków bezpośrednich, o bilansach stabilizacyjnych i o gospodarce finansowej.

Ministerstwo skarbu opublikowało w tych dniach treść pierwszego z wspomnianych projektów, przewidującego reformę podatków bezpośrednich. Nowa ustawa, która według dotychczasowych dyspozycji ma wejść w życie dnia 1 stycznia 1927 roku, przewiduje dwie kategorie podatków bezpośrednich, a mianowicie: podatki dochodowe i podatki od zysków. Projektowana ustawa wprowadza dalej innowację w sposobie wymierzania

podatków bezpośrednich. Podczas bowiem, gdy dotychczas podatki wyznaczano według urzędowego szacowania, obecnie wysokość podatku zależna będzie od rzeczywistych dochodów płatnika.

Projekt ustawy o reformie systemu podatkowego, tworzący niejako nowy system podatków bezpośrednich, ujętych w jedną całość ustawodawczą, jest pierwszym krokiem na drodze do unifikacji czechosłowackiego ustawodawstwa podatkowego. Dotychczas podatki bezpośrednie w republice czechosłowackiej regulowane były całym szeregiem oddzielnych ustaw, między którymi brak było jakiegokolwiek związku formalnego, lub ideowego.

Shańbił własną córkę i padł od kuli przyjaciela zięcia

Sensacyjna sprawa przy drzwiach zamkniętych

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

Zamożny gospodarz wsi Tadzina (powiat grójecki), Aleksander Fronczyk był ojcem siedmiu dorosłych córek.

We wsi opowiadano o Fronczykach rzeczy rozmaite. A wynikało z tych opowiadań, że gospodarz Fronczyk dopuszcza się wobec córek czynów, odpowiadających zlikwiemu zbroczeni seksualnemu.

W karnawale 1925 roku starsza córka Fronczyka, Genowefa wyszła za mąż za chłopca ze wsi 23-letniego Antoniego Galasa.

W cztery miesiące po ślubie Genowefa Galas powiła dziecko. Galas był zgnębiony, albowiem wiedział, że nie on był faktycznym ojcem dziecka.

Wiedział również Galas, że ojcem dziecka był — dziadek dziecka, ojciec Galasowej, a teść Galasa.

Genowefa bowiem przed ślubem zwierzyła mu się, że kiedy była panną napastował ją własny ojciec. Zwykle jednak podnosiła krzyk i ktoś nadbiegał, tak, że zdegenerowany ojciec zmuszony był porzucić niecne zamiary.

Pewnego razu, a było to w maju, była sama w mieszkaniu i nadszedł ojciec.

„Ze wstydu nic nikomu nie mówiła i zasłała w ciążę...”

Dnia 14-go września 1925 roku miała odbyć się w sądzie pokoju w rójcu rozprawa przeciwko dwóm mieszkańcom wsi, których Fronczyk zaskarżył za rozstawianie wieńców o utrzymywaniu stosunków płciowych z własną córką. Fronczyk podawał wieści te za oszczerstwa i podawał na świadka zięcia swego, Antoniego Galasa, od którego żądał by zeznał przed sądem na jego korzyść.

Galas odmówił temu, obawiając się, by na sprawie jednak nie ujawnione zostały fikty, które rozgłaszano o Fronczyku, a które odpowiadały rzeczywistości.

Okoliczności mówiła, że Fronczyk zniewolił córkę, a potem wydał ją za mąż.

Dzień przed rozprawą, czyli 13 września Fronczyk zasiadł do wieczerzy z rodziną, za stołem siedzia-

ła również córka jego Genowefa z mężem swoim Antonim Galasem.

Nagle od okna na wprost którego siedział Fronczyk — padł strzał. Kula raziła Fronczaka śmiertelnie w serce.

Zbiegli się sąsiedzi, a wkrótce przybyła policja z władzami śledczymi i wszczęto dochodzenie.

Kto był zabójcą?

Zięć zabitego, Galas obawiając się, że na sprawie o szczerstwo, może wyjść na jaw hańba jego żony, chciał za wszelką cenę nie dopuścić do sprawy. Zwierzył się z kłopotów przyjacielowi swemu Janowi Gniadzikowi, prosząc, by pożyczyc mu dubeltówkę.

Ze łzami w oczach mówił:
— Chcę zabić teścia i oddać się na łaskę wymiaru sprawiedliwo-

ści. Nie mogę żyć dłużej w takich warunkach. Z żoną rozwieść się nie chciałem, bo zbyt ją kochałem.

Powodowany współczuciem dla przyjaciela, podjął się Gniadzik zgładzić zbrodnicy ojca.

Po zabójstwie Galas pojechał do Warszawy do wróżki, a kiedy powrócił do wsi aresztowała go policja.

Taki był przebieg kazirodczej tragedji, którą rozpatrywał warszawski sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Dudy, na sesji wyjazdowej w Grójcu.

Po rozprawie przy drzwiach zamkniętych, Antoni Galas, oraz Jan Gniadzik, obaj młodzieńcy 23-letni, skazani zostali za zabójstwo na 4 lata ciężkiego więzienia.

Dessous tancerki

przyczyną krwawego pojedynku

Ze Lwowa donoszą nam:

Wezorał wojskowy sąd we Lwowie rozpatrywał sprawę pojedynkową, w której jako oskarżeni byli: por. Adam Chendyński, rotmistrz Czesław Jakubiak i por. Zygmunt Urbanowicz, wszyscy z 22 pułku ułanów, stacjonowanego w Brodach. Por. Chendyński pojedynkował się na pałasze z Józefem Kuttinim, studentem uniwersytetu, zamieszkałym w Brodach. Dalsi dwaj oskarżeni byli sekundantami przy pojedynku.

W grę wchodziła pewna paniątka. Oto na zabawie tanecznej w Brodach Kuttin tańczył ze swoją znajomą, której w czasie tańca wydarzył się przykry wypadek, bo spadły z niej „kombinacje” i zaplały się jej między nogami. Por. Chendyński na wypadek ten zwrócił uwagę swego kolegi, co znowu usłyszał Kuttin, skutkiem czego przyszło do wymiany słów, po których por. Chendyński uderzył Kuttina w twarz. W następstwie tego Kuttin wyzwał porucznika na pojedynek. Odbył się on na pałasze z wynikiem, że obaj przeciwnicy byli ranni.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił oskarżonych z

tego powodu, że działali oni pod wpływem nieodpornego przymusu psychicznego, gdyż jako oficerowie, musieli przyjąć wyzwanie, nie chcąc narazić się na ewentualne konsekwencje, wpływające z nieprzyjęcia wyzwania.

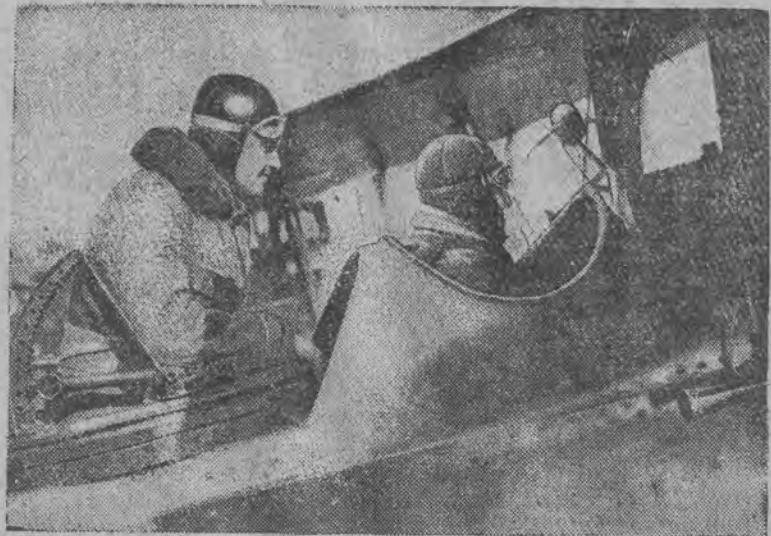
Dodać należy, że równocześnie w sądzie okręgowym karnym przeciw Kuttinowi i jego dwóm sekundantom, którzy są cywilnymi osobami, toczą się dochodzenia. Rozprawy jednak nie rozpisano, gdyż sprawa ta musi być najpierw definitywnie załatwiona w sądzie wojskowym.

JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

A więc jutro w sobotę, dnia 9-go i w niedzielę, dnia 10-go października, odśpiewana zostanie w Filharmonji o godzinie 4-iej popołudniu po raz pierwszy w Łodzi melodyjna głośna opera Humperdincka p. t. „JAS i MALGOSIA” w wykonaniu artystów teatru dla dzieci w Warszawie pod dyr. Mieczysława Lipowskiego. Nowe dekoracje i kostjumy. Wystawienie opery dziecięcej w Łodzi wywołało wśród miłośników niebawale zainteresowanie.

Niewielką ilość pozostałych biletów od 75 gr. do 4-ch złotych sprzedaje kaso Filharmonji.

Kpt. Orliński przyleciał do Lidy



Kapitan Orliński (przy sterze i por. Bajkowski w chwili startu do Lidy).

WILNO 7 października. Wezorał o godzinie 13.30 przybył do Lidy bohaterski lotnik kap. Orliński, który odbył lot Warszawa—Tokjo—Warszawa. Przybyłego kapitana Orlińskiego serdecznie witają tłumy publiczności, oraz przedstawiciele władz miejscowych. 11 pułk myśliwski, do którego kapitan Orliński jest przydzielony, podejmował go. Wśród oficerów garnizonu ludzkiego powstała myśl uczczenia kapitana Orlińskiego przez zakupienie dla niego aeroplanu, który będzie nosił nazwę „Aeroplan im. kpt. Orlińskiego”

Budowa elewatorów zbożowych

Firma Ulen cofnęła swą ofertę

Firma budowlana Ulen and Co, jak dowiadujemy się z pewnego źródła, cofnęła swą ofertę udzielenia rządowi pożyczki w wysokości 2 i pół miliona dolarów na budowę elewatorów zbożowych w Polsce. Powodem cofnięcia było podobno przewiekanie się sprawy budowy, wynikiem skutkiem różnicy zdań, jaka zarysowała się na tle ujęcia takiego projektu. Nie jest wykluczone że firma „Ulen”, z chwilą gdy odnośne plany będą uzgodnione i dokładnie opracowane, ponowi swą propozycję.

Powołana przez ministerstwo rolnictwa komisja, której zadaniem jest opracowanie szczegółowego planu budowy elewatorów i spichrzy zbożowych, zaproponowała rządowi wydelegowanie zagranicę trzech rzeczoznawców. Jednego dla zbadania wielkich elewatorów, drugiego dla zbadania a małych spichrzy i trzeciego dla zaznajomienia się z konstrukcją statutową i organizacją wewnętrzną elewatorów zachodnio-europejskich.

Czy to jest pora?

Próbny alarm wojenny we Wilnie

Z Wilna donoszą nam: Onegdaj wszystkie mosty za miastem zostały zajęte przez strażę wojskową. Również wszystkie instytucje zostały obstawione przez patroly policyjne i wojskowe. Społeczeństwo wileńskie zostało zatrużone powyższymi zarządzeniami, albowiem rozniósł się pogłoska, że wojska litewskie przekroczyły granicę. Później okazało się jednak, że był to tylko alarm próbny.

Tego rodzaju alarmy, szczególnie w pobliżu granicy wschodniej dają powód do pogłosek rozsiewanych w prasie zagranicznej o przygotowaniu wojennych Polski. Czy nie należałoby w obecnym momencie, gdy Polska pomawiana jest o zamiary imperialistyczne, zaniechać podobnych „alarmów”?

Zamiast TRANU

polecą się znać
ny i od lat wielu
zalecany przez
WPP, Lekarzy

JECOROL

Magistra
A. Bukowskiego

Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemii, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielkiej.

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Zadać tylko z CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI” marką ochronną—trójkąt ze statywem.
Wystrzegać się naśladowictwa. 6010—6

Pokoju z Kuchnią

ew. jednego dużego nieumeblowanego poszukuje się w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty pod „Ciepły” do „Głosu”.

Lekarz dentysta
S. Zylbersztajn
powróciła
Gdańska 31.
Przyjmuje od g.
3-jej do 7-jej. 419-5

Z mego działu
DLA
chłopców

polecam:

Pała zimowe,
ulstry, ubranka,
mundurki szkolne

Solidne wykonanie,
umiarkowane ceny.

EMIL SZMECHEL
Piotrkowska 96
róg Przejazd.

SIŁĘ ŻYCIOWĄ I ENERGJĘ

zawdzięcza tysiące chorych Odżywczo-Witaminowej Dr. Brauna

„SANAVITAN”

Sanavitán zawiera najważniejszy składnik odmładzający i podtrzymujący życie. Środek niezbędny dla niedokarmionych, przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrotulicznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitaniem. Cena paczki, zawierającej 250 gr., zł 8.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych, głównie w apteczce J. POGONOWSKI Łódź, Główna 55. Sprzedaż hurtowa: Dr. Schuster & Köhler, Danzig. 5508—0

Dr. JAN
Dobrowolski
Choroby skórne
i weneryczne
Od g. 5-7, w niedzielę od 10-12.
Ul. Andrzeja 3.
5544—9

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona 6.
Telefon 45—49.
Chor. skórne
i weneryczne
Przym. od 8—9 1/2
12-2 i od 7—8 w.

Rutynowany administrator

z dobremi rekomendacjami przyjmie w administrację jeszcze kilka domów. Wszelkie podania i skargi sam załatwia. Łask. zgłoszenia do „Głosu” pod „Z. Z.” 5475-5

KOMPLETY

Gimnastyki Ekspresyjnej (technika ciała), Plastyki tanecznej i rytmiki dla dorosłych i dzieci pod kierunk. Haliny Krukowskiej.

Zapisy przyjmuje H. Krukowska Piotrkowska 80, tel. 20-11 codziennie od 11-1 i 5-7.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla oturajających 1 zł. 50 groszy

NAUKA WYCHOWANIE

ENGLISH

teacher, diploma London, newly arrived, gives lessons At home 3-5, Radwańska 8, II piętrowo. 5346-10-n

STUDENTKA

doświadczona nauczycielka przygotowuje do egzaminów wstępnych oraz udziela korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Specjalność matematyka. Telefon 14-91 od godz. 5 — 7 wiecz. 5507—3-n

UDZIELAM LEKCJI

no tanich cenach. Oferty sub. „Tania” do „Głosu”. 3514—1-n

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIAN

krótki do sprzedania. Wegner, Kilińskiego Nr. 112. 5452—3-k

KUPIĘ PSA

dobermana 6 do 12 miesięcy. Oferty proszę zgłaszać pod „doberman” do admin. „Głosu Polsk.” 5515—3-k

LOKALE I MIESZKANIA

ŁADNY SŁONECZNY

umeblowany pokój z całodziennym utrzymaniem dla inteligentnej pary do wynajęcia sub. „M. L.” 5492—2-m

POKÓJ UMEBLOWANY

z oddzielnym wejściem w okolicy Nawrot poszukiwany Oferty pod „Tear” do adm. „Głosu Polskiego” 5485—2-m

DONIESIENIA RZYM.

DAM 30 DOLARÓW

za wyszukanie posady biuralisty, ekspedienta lub posadę na folwarku. Oferty sub. „30 dolarów” do „Głosu”. 5509—1

PIESEK

(foksterier) biały z czarną łatką zginał. Za nagrodą odprowadzić; 6-go Sierpnia Nr. 22 profesor Lwandowski. 5512—1

ZAGUB. DOKUMENTY

SZNEJ KAROL

zgubił książkę z kasy chorych w Łodzi. 5469—3-z

ZAGINEŁA

książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Sieradz na imię Józefa Przywara. Łaskawy znalazca zechce przesłać na posterunek P. P. w Łasku. 5510—3-z

:: GIEŁDA PRACY ::

ART. - MALARZ

przyjmuje roboty w zakresie malowania na tkaninach (suknie, chustki i t. p.). Narutowicza Nr. 16, IV-te piętro, m. 8 (Wschodnia Nr. 76). 5517—1

HYGIENA

Łódź, Andrzeja Nr. 1, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań miesięcznie i jednorazowo.

MATURZYSTA

poszukuje zajęcia w biurze, fabryce lub magazynie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” sub. „Gwarancja”. 5489—2

POTRZEBNA

służąca do wszystkiego, umiejąca gotować. Zgłosić się: ulica Brzozowa Nr. 11, nr 2 od godz. 9—10 rano. 5465—3

POSZUKUJE

osoby inteligentnej (fiz.) do dwójki dzieci w wieku 9 lat i 2 i pół roku. Dowiedzieć się: ulica Zagajnikowa Nr. 23 u pp. Klajman. 5494—3